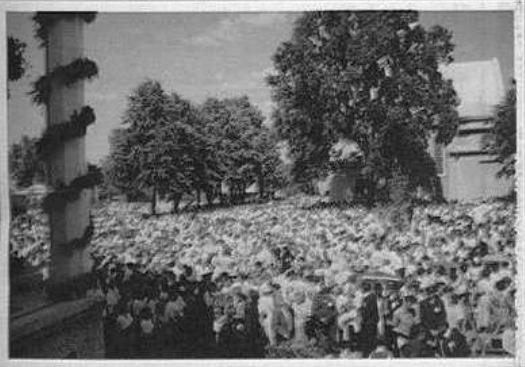


# ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

Nr 6/13 · 10 wrzesień '95 · cena 80 gr (8000 zł) · indeks 32616 X · ISSN 1232-051X



## Na czasie

- A TERAZ DEMOKRATYCZNIE,  
W GŁOSOWANIU JAWNYM  
ZADECYDUJEMY CZY BÓG JEST



rys. A. Mleczo

## u stóp cmolaskiego taboru

Hasłem tegorocznego odpustu w sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie, obchodzonego w 350-lecie zabytkowego kościołka i cudownego obrazu Przemienienia Pańskiego, były słowa: "Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja Was posyłam (J 20, 21b).

Jak co roku odpust zgromadził rzesze wiernych - parafian i pielgrzymów przybyłych z sąsiednich parafii, dekanatów, a nawet diecezji. Wielu przybyło na te uroczystości aż zza oceanu. W święto Przemienienia Pańskiego do sanktuarium przybył jako pielgrzym, prezydent RP, Lech Wałęsa.

Sumę odpustową w tym dniu odprawił i homilię wygłosił bp polowy WP Sławoj Leszek Głódź. W uroczystej koncelebrze uczestniczyli także: bp senior P. Bednarczyk z Tarnowa i bp E. Białogłowski z Rzeszowa oraz 40 księży.

Chociaż największą uwagę wiernych skupiła centralna uroczystość w niedzielę,

warto również wspomnieć o pozostałych dniach odpustu. Zaingurowała go Msza św. z kazaniem w środę (2.08.). Czwartek w szczególności był poświęcony rodzinom czcicielom Pana Jezusa Przemienionego w nieustannej nowennie. Podczas Mszy św. kaznodzieja ks. J. Czachor (SAC) wołał, że w polskich rodzinach nie może dzisiaj zabraknąć miejsca dla krzyża i modlitwy. Po nabożeństwach kapłani udzielali specjalnego błogosławieństwa dzieciom. Piątek (4.08.) był dniem pokuty i pamięci o tych, których Bóg odwołał już do wieczności. W scenerii zachodzącego Słońca i drgających w wietrze płomieni zniczy, na miejscowym cmentarzu parafialnym

## PISZĄ INNI...

● Marek Borowski, szef URM zapewnił, że wszystkie długi zaciągnięte przez szkoły państwowe, (szkoły, które po nowym roku zostaną przyjęte przez samorządy) obciążą konto ministerstwa lub kuratorów. W nowych warunkach na finansowanie szkół samorządy otrzymują subwencję w wysokości 6,6 proc. dochodu budżetu państwa. Kwotę tę można określić jako dolną strefę stanów średnich, ale rząd nie jest świętym Mikołajem - powiedział Marek Borowski.

● Jarosław Kaczyński, który w swojej karierze politycznej przekonał się już, że nie można polegać na: Lechu Wałęsie, Janie Olszewskim, Konwencie Świętej Katarzyny i Adamie Strzemboszu - doszedł do wniosku, że nia ma to jak w rodzinie i postanowił, że zrobi prezydentem Lecha Kaczyńskiego, brata.

● Jan Paweł II nazwał ostatnie wydarzenia w Bośni "kłęską cywilizacji". Tym razem nie był to apel, ale krzyk grozy i rozpacz. Wiadomości napływające ze Srebrenicy i z Żepy świadczą, jak głęboko Europa i cała ludność pograżyły się w otchłani podłości. "Żadna sprawa, żaden plan nie mogą usprawiedliwić czynów i metod tak barbarzyńskich i są one zbrodniami przeciwko Ludzkości. Jak bardzo chciałbym, aby moje słowo moje uczucie i moja modlitwa dotarły do tych braci i siostrzyczonych na drogi wygnania w najgłębszym poniżeniu", - powiedział Jan Paweł II

● Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w II kwartale br. wyniosło 689,9 nowych złotych.

● O 10 proc. wzrosły ceny benzyny, o 15 proc. wódki. Ponadto od 1 września o 6,4 proc. wzrosły ceny biletów PKS a od 11 września o 7 proc. ceny biletów PKP.

● W szkołach podstawowych programu matematyki nie opanowuje ok. 40 proc.

uczniów, a języka polskiego - blisko 30 proc. uczniów. Pełną wiedzę ze wszystkich ośmiu przedmiotów wykładanych w ostatniej klasie podstawówki pochwalić się może zaledwie co trzeci uczeń - wynika z raportu Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wzwyż UW.

● Udział w demokratycznych wyborach prezydenckich jest obowiązkiem moralnym - powiedział sekretarz Episkopatu, biskup Tadeusz Pieronek. Jest to ważny obowiązek, z którego musimy zdać rachunek sumienia przed Bogiem, ponieważ dotyczy on, odpowiedzialności za nasz kraj, za innych ludzi. Osoby, które chciały przy prezydencie zrobić duży kapitał, czy finansowy czy polityczny po prostu się pomyliły. Prezydent nie dał się zaszczyć, ani sobą kierować. Pasożyty, które się przylepiły, odpadły po prostu, jeżeli nie wytrzymały służby dla Polski.

● Prasa codzienna ujawniła, że rzeszowski senator Adam D. (PSL) ma na karku komornika, który za poczynione przez senatora i nie zwrócone bankowi długi zabiera mu część diet senatorskich.

Wcześniej senator dał się poznać z tego, że prowadził pojazd będąc w stanie wskazującym, a nieco później na wiejskiej drodze potrącił dziecko i oddalił się z miejsca wypadku.

● Polskie kopalnie sprzedają za granicę węgiel po około 40 dolarów za tonę, a polskie koksownie kupują zagraniczny węgiel płacąc za tonę 55 dolarów. Przyczyna tych krwiożerczych zachowań tkwi w tym, że niektóre koksownie zbuntowały się i nie chcą płacić za rdzimy węgiel 70 dolarów za tonę, a taką cenę narzuciły im spółki węglowe.

● "Na przełomie 1989r. kata zrównano z ofiarą. Zatarło różnice między dobrem a złem,

między prawdą a fałszem. Dlatego dzisiaj znajdujemy się w tak trudnej sytuacji. Nie zrobiliśmy tego co Niemcy i Czesi, którzy odsunęli od władzy piętno krzywdy i zbrodni. Smutne jest, że ludzie tak dali się zahipnotyzować, że jak owce szli do URN i głosowali na postkomunistów lub nie głosowali wcale, to na to samo wychodzi", - powiedział biskup Edward Frankowski w warszawskim kościele, św. Stanisława Kostki.

(Materiały przygotowane na podstawie relacji z następujących gazet: "Znak", "Polityka", "Czas Krakowski", "Gazeta Wyborcza", "Życie Warszawy", "Gazeta Polska", "Sukces", "Dziennik Zachodni", "Trybuna", "Poznaniak", "Niedziela")

podał Stanisław RAK

# 17

## WRZEŚNIA

17 września - w kolejną rocznicę napaści sowieckiej na Polskę - odprawiona będzie w kolbuszowskiej świątyni msza św. w intencji ojczyzny (g. 10<sup>30</sup>). Po mszy przedstawiciele społeczeństwa złożą kwiaty na mogiłach obrońców Polski. Do wzięcia udziału w uroczystościach zapraszają ŚZZ AK i KPN w Kolbuszowej.



odprawiono mszę św. koncelebrowaną za zmarłych. Głęboko w serca zapadły słowa homilii wygłoszonej przez ks. J. Bąbę, w której wzywał wiernych, aby każdego dnia ich ziemskiego pielgrzymowania zadawali sobie pytanie: "Co dzisiaj zrobiłem dla większej chwały Boga?"

W godzinach wieczornych licznie zgromadzona młodzież poprowadziła Drogę Krzyżową wokół placu sanktuarijnego, a o północy uczestniczyła we mszy św. sprawowanej przez ks. W. Duracza. W kazaniu celebrans podkreślił, że młodzi ludzie całą postawą powinni głosić mądrość Chrystusowego Krzyża.

W sobotę (6.08) Mszy św. koncelebrowanej dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych przewodniczył bp W. Bobowski z Tarnowa. Główną postacią wokół której ks. biskup osnuł Słowo Boże była Maryja. Za R. Brandstaetterem nazwał ją "Madonną Dobrej Przemiany" - przemiany naszego życia, cierpienia, chorób, samotności. Przemiany, w której Maryja jest ciągle naszą Pośredniczką i Orodniczką.

Niedzielną Suma odpustowa w intencji Ojczyzny rozpoczęła się uroczystą procesją z zabytkowego kościoła do ołtarza polowego. Następnie bp Edward Białogłowski odczytał tekst błogosławieństwa, którego Ojciec Święty udzielił ks. proboszczowi i wszystkim pielgrzymom. Słowo duszpasterskie skierował do wiernych także Biskup Rzeszowski, Kazimierz Górny. W dalszej części nabożeństwa ks. proboszcz K. Szkaradek powitał pątników na czele z prezydentem L. Wałęsą.

W porywającym kazaniu bp S. L. Głódź nawoływał do weryfikacji postaw, tak, aby krzykliwa mniejszość nie zdominowała katolickiej większości naszego społeczeństwa. Podobnie jak Ojciec święty, wzywał do działania ludzi prawego sumienia. Natomiast przestrzegał przed fałszywymi prorokami, którzy w imię różnych haseł chcieliby unicestwić to, co polskie i zamknąć do zakrycia to, co katolickie. Nawiązując do hasła odpustu, ks. biskup zakończył homilię słowami: "Panie poślij nas od dziś przemienionych na wzór Piotra, Jakuba i Jana".

W procesji darów ofiarnych przedstawiciele różnych środowisk złożyli m. in. bochen chleba z tegorocznych zbiorów, misternie wykonane wieniec dożynkowe, kwiaty, szaty liturgiczne. Darem pana prezydenta był kielich mszalny.

Na zakończenie mszy św. ks. proboszcz podziękował biskupom i pozostałym księżom za posługę duszpasterską, pielgrzymom za chrześcijańską postawę i pełny udział w nabożeństwach, parafianom dodatkowo za za-



Obok sztandaru senator Józef Frączek (podczas uroczystości w Cmołasie).

angażowanie w przygotowanie uroczystości. Szczególne słowa wdzięczności za obecność na odpuscie kustosz sanktuarium skierował do pana prezydenta. Zapraszając Go na przyszłoroczne obchody jubileuszu, wyraził jednocześnie nadzieję, że przybędzie na nie także jako głowa państwa.

Po mszy św. L. Wałęsa uczestniczył w krótkim, zamkniętym spotkaniu z duchowieństwem. Następnie na zaimprovizowanej konferencji odpowiadał na pytania zebranych na placu sanktuarijnym ludzi. W miejscowej Szkole Podstawowej prezydent spotkał się z przedstawicielami władz wojewódzkich i lokalnych władz samorządowych.

Wizytę w Cmołasie prezydent L. Wałęsa zakończył krótką modlitwą przed cudow-

nym obrazem Przemienienia Pańskiego, co podkreśliło przede wszystkim religijny charakter tej wizyty.

Marian SALWIK

Osoby zainteresowane mogą nabyć monografię kościółka w Cmołasie oraz inne pamiątki (foldery, reprodukcje cudownego obrazu, obrazki Jezusa Przemienionego, widokówki z sanktuarium, modlitewniki o Przemienieniu, kasety magnetofonowe z pieśniami miejscowego chóru). Realizacja zamówień również za zaliczeniem pocztowym.

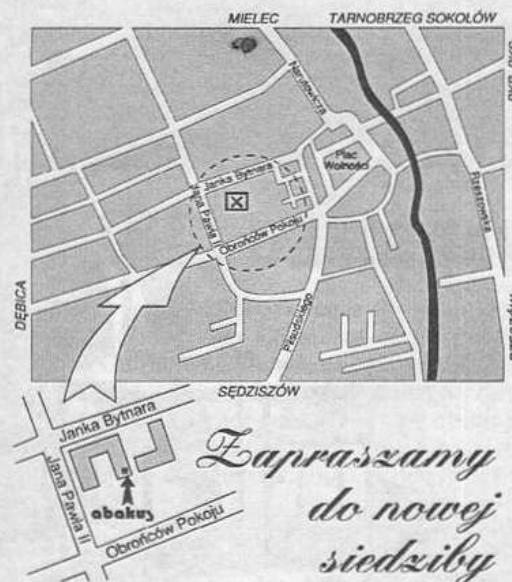
Sanktuarium Przemienienia Pańskiego  
36-105 Cmołas 252 a, tel. (0-17) 27 28 47

# abakus

Informuje,  
że następuje zmiana  
adresu  
i numeru telefonu

Kolbuszowa  
ul. Janka  
Bytnara 25,  
("Manhattan")  
tel. 27 30 27

drukarnia  
studio dtp  
wydawnictwo



Zapraszamy  
do nowej  
siedziby

## Warto pomyśleć...

"Nie rozebrały i nie rozbiegają  
Polski mnogie bataliony zaborów,  
jedno raczej upijanie się nieoświeconym  
patriotyzmem i brakiem odwagi  
cywilnej - rozmarzanie się. Bez-  
sens".

C.K. Norwid

# Do Jasnogórskiej Pani

Kolbuszowska młodzież w chwilę po dojeździe na Jasną Górę pielgrzymki rzeszowskiej (13 sierpnia). W kolbuszowsko-sędziszowskiej grupie brata Alberta w tym roku pielgrzymowało około 100 osób więcej. Reminiscencje z pielgrzymki zamieścimy w numerze następnym "Ziemi"



## Więcej takich imprez

Lipcowe niedzielne popołudnie zgromadziło około 1000 mieszkańców Kolbuszowej i okolic na imprezach rekreacyjnych zorganizowanych na stadionie przez kolbuszowski oddział Konfederacji Polski Niepodległej. Wśród gości byli posłowie Krzysztof Król - zarazem wiceprzew. KPN, Kazimierz Wilk (Bielsko-Biała), Andrzej Kaźmierczak (Rzeszów) i senator Józef Frączek. Nie zabrakło również przedstawicieli samorządów i prawicowych ugrupowań politycznych działających na Kolbuszowszczyźnie. Wśród imprez bardzo atrakcyjnie wypadły mecze piłki nożnej drużyn księży (kapitan - ks. Jan Pępek), lekarzy (kapitanem był Mieczysław Maziarz policji i KPN-u (drużynę prowadził Krzysztof Król). Uczestnicy uroczystości mają nadzieję, że następnym razem będzie grać nie tylko drużyna policji z Rzeszowa, ale zagrają przed własną publicznością też policjanci kolbuszowscy.

(-)



Fot. u góry: maszerują Strzelcy

Fot. u dołu: posłowie KPN odpowiadają na pytania



## Eskalacja konfliktu w Raniżowie

W gminie Raniżów nadal nie ma spokoju. Po kilku nieudanych próbach porozumienia się radnych nastąpiła nagle eskalacja konfliktu. Na sesji Rady Gminy w dniu 4 i 8 sierpnia b.r. Maria Litwa zdecydowała się złożyć rezygnację z funkcji wójta, ale ostatecznie takowej nie złożyła. Doszło więc do nieporozumienia między radnymi obozu wolskiego a panią wójt i biurem Sejmiku. Na wniosek grupy pięciu radnych w dniu 19 sierpnia b.r. została zwołana nadzwyczajna sesja Rady Gminy w celu zajęcia stanowiska w tej sprawie. Według opinii uczestniczących w obradach była to najbardziej burzliwa sesja w obecnej kadencji i być może najbardziej przykra w dotychczasowej pracy dla biorących w niej udział - dyrektora biura Sejmiku, Zygmunta Borowika i przewodniczącego Sejmiku, Kazimierza Balawendra.

Ostatecznie radni obozu wolskiego (głosami 8 za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące się) podjęli uchwałę w sprawie apelu do prezydium Sejmiku, której zasadnicza część brzmi następująco: "Rada Gminy w Raniżowie w związku z różnymi wypowiedziami przedstawicieli Sejmiku Samorządowego Województwa Rzeszowskiego odnośnie rezygnacji z funkcji wójta i Zarządu Gminy przez panią mgr Marię Alicję Litwa, zwraca się z prośbą o zwołanie sesji pod patronatem Sejmiku celem dokonania wyboru organów wykonawczych Rady Gminy.

W przypadku gdyby nie doszło do wyboru organów w/w wnioskujemy o zmianę osoby pełniącej funkcję wójta i Zarządu Gminy w Raniżowie".

Teraz ruch na tej wysłużonej gminnej szachownicy należy do Sejmiku. Czy będzie to już szach i mat dla obecnej Rady Gminy w Raniżowie?

Benedykt POPEK



# Odszedł od nas jeden z ostatnich hallerczyków



W miejscowości Mazury zmarł w wieku 99 lat jeden z ostatnich żyjących w Polsce hallerczyków, być może ostatni w rejonie Kolbuszowej - ppor. WP Marcin Rosół - uczestnik I wojny światowej i wojny bolszewickiej.

Marcin Rosół urodził się w Turzy "Za Lasem" 19 sierpnia 1896r. W wieku 19 lat asenterowany do armii austriackiej, walczył na froncie rosyjskim, potem na włoskim, zdobywając wiele orderów i stopień kaprała. 15 listopada 1918r. na skutek okrażenia przez Anglików dostał się do niewoli włoskiej. Głód i wycieńczenie przeżył dzięki tym właśnie srebrnym orderom, które udało mu się sprzedać za chleb. Po interwencji gen. Hallera i Paderewskiego wraz z tysiącami Polaków opuścił obóz La Mandria di Chivasso i udał się do organizowanej Armii Polskiej we Francji. Wiosną 1919r. - wraz z tą 68-tysięczną armią,

określaną już jako Armia Generała Hallera, albo błękitną armię (od koloru mundurów, niespotykanych w wojsku polskim) - przyjechał do Polski do uporządkowania kraju. Niemał bezpośrednio z dworca kolejowego pomaszzerował na front, by bronić Ojczyzny przed najazdem bolszewików. Uczestniczył w wielu bitwach. Na tej wojnie zdobył stopień sierżanta, ukończył też trzymiesięczny kurs sanitariusza. W 1921r. został zwolniony do cywila. Miał wtedy 25 lat.

W okresie międzywojennym, odkąd zamieszkał w Mazurach działał aktywnie w młodzieżowym Kole Ludowym, potem jako sekretarz koła PSL Witosa i nie mniej aktywnie w Komitecie Budowy Kościoła. Przez kilkadziesiąt lat był Marcin Rosół dla mieszkańców Mazurów i okolicznych wsi swego rodzaju "lekarzem", wzywany do lekko chorych ludzi, zwłaszcza dzieci, a od kiedy ukończył kurs weterynarii także do zwierząt domowych.

Na początku II wojny światowej stanął przed sądem niemieckim w Kolbuszowej jako oskarżony o wrogi stosunek do Rzeszy i zamiar rozbrajania żołnierzy niemieckich. Cudem zdołał się wybronić i uniknąć kary śmierci.

Po wojnie, gdy komuniści zniszczyli PSL, nie dał się wciągnąć do żadnej partii ani organizacji politycznych mimo obiecywanych znaczących korzyści materialnych, tzw. "ochłapów". Do końca życia nie zmienił swoich patriotycznych, niepodległościowych poglądów, do końca został wierny Polsce. Postanowieniem prezydenta RP z dn. 5 marca 1991r. mianowany został na stopień podporucznika, odznaczony został również Krzyżem za udział w wojnie 1918-1921. 27 stycznia 1994r. przyznano mu uprawnienia kombatanckie, niestety o pół wieku za późno.

W dniu 21 lipca b.r. odszedł do swojego generała by przy jego boku stanąć przed Najwyższym. Cześć Jego Pamięci!

Benedykt POPEK

## Święto Plonów w Gminie Niwiska

Starodawnym obyczajem 20.08.95r. w Gminie Niwiska zorganizowano Święto Plonów, które było uwieńczeniem żniwnego mozołu rolników.

Imprezę zaplanowano z rozmachem i był to dzień rekreacji i rozrywki dla mieszkańców gminy. Całość rozpoczął turniej piłki siatkowej o puchar wójta. Wzięły w nim udział 4 drużyny: z Niwisk (seniorzy i juniorzy), Trzeźni i Siedlanki. Puchar przypadł w udziale reprezentacji Niwisk.

O godz. 1500 korowodem grup wieńcowych na scenę rozpoczęła się część oficjalna dożynek.

Na czele korowodu szli: gospodarz gminy - wójt, Piotr Skiba, starościna dożynek, Maria Wilk z Leszcz, starosta, Stanisław Róg z Kosów oraz Przewodniczący Rady Gminy, Stanisław Wilk, za nimi kapela ludowa "Niwa" z OK Niwiska i grupy wieńcowe z Przyłęka, Leszcz, Huciny i Niwisk. Starościna dożynek wręczyła wójtowi chleb dożynekowy z tegorocznych plonów. Z kolei Wójt w krótkim wystąpieniu podziękował rolnikom za trud i ciężką pracę na roli.

Grupy wieńcowe złożyły wieńce wybranym rolnikom min. wieniec z tegorocznych plonów z Niwisk otrzymał wójt, Piotr Skiba.

Ofiarowaniu wieńcy towarzyszyły specjalnie na tę okazję przygotowane przyspiewki.

Po występie grup wieńcowych przyszedł czas na zabawy. Najpierw odbyły się konkursy dla dzieci w konkurencjach jak:

- obieranie ziemniaka,
- łuskanie kukurydzy,
- rzeźbienie w dyni (powstały piękne rzeźby głów),
- jedzenie jabłka na sznurku itp.

Konkursy cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród najmłodszych mieszkańców gminy i świetnie bawiła się przy tym publiczność. Każdy uczestnik został obdarowany drobnym upominkiem.

Po konkursach na scenę wkroczyła kapela "Niwa", pod kierownictwem Jana Marca, z godzinnym koncertem przyspiewek i piosenek ludowych. Kolejny konkurs dla dzieci zorganizowano z udziałem kapeli. Był to konkurs na odśpiewanie piosenki ludowej przy akompaniamencie kapeli. I tutaj nie zabrakło chętnych uczestników - wszystkie dzieci biorące udział otrzymały nagrody.

Później o godz. 1800 zespół muzyczny "Orient" z Kolbuszowej rozpoczął zabawę tańczoną.

Bawił on uczestników dożynek do późnych godzin nocnych.

W sumie cała impreza udana i oby takich było więcej.

Ewa KUBIK

## Wybór

Zastępcą dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej został (wyłoniony w konkursie) lek. med. Mieczysław MAZIARZ. Gratulujemy!

## Kto następny?

Trwają spekulacje kto będzie nowym burmistrzem Kolbuszowej. Zarząd Miasta i Gminy wnioskował na ostatniej sesji o odwołanie chorującego od dłuższego czasu Kazimierza Czepiełę. Wśród ewentualnych następców nieoficjalnie wymienia się wiceburmistrza Henryka Wilka i Waldemara Machetę.

Gdyby burmistrzem został H. Wilk, wiceburmistrzem ma być ktoś z trójki: Zbigniew Chmielowiec, Józef Kardys, Jan Wiącek.

(bet)







## Stan badań nad dziejami Kolbuszowszczyzny cz. 2

Pierwszą badaczką, która podjęła próbę wstępnych ustaleń obszaru Puszczy Sandomierskiej była Maria Dobrowolska, jeszcze w okresie międzywojennym. Na ten temat w swoich pracach naukowych wypowiadali się w kolejności tacy badacze, jak: Jan Bystroń, Franciszek Kotula, Kazimierz Skowroński, Józef Półciwiartek, Krzysztof Ruszel a ostatnio bracia Rawscy i Stefan Lew.

Dotychczasowy stan badań naukowych na temat przeszłości Puszczy Sandomierskiej, w tym Kolbuszowszczyzny określiłbym w następujących grupach:

**I Artykuły ogólnie traktujące stan badań: m.in.:**

- St. Bąk, Dzieje i perspektywy badań w zakresie nauk humanistycznych na obszarze Puszczy Sandomierskiej (w:) Puszcza Sandomierska wczoraj i dziś, pod red. J. Półciwiartka, Rzeszów 1980;

- H. Madurowicz-Urbańska, Stan i potrzeby badań nad historią gospodarczą Galicji w świetle polskiej historiografii, (w:) Galicja i jej dziedzictwo, t.I, pod red. W. Bonusiaka J. Buszko, Rzeszów 1994;

- K. Ruszel, Stan badań etnograficznych, (w:) Lasowiacy, Rzeszów 1994.

**II Literatura naukowa poświęcona wąskiemu zagadnieniu**

- J. Półciwiartek, Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego w XVI-XVIII w., Warszawa 1972 (autor we wstępie omawia literaturę dotyczącą przeszłości starostwa leżajskiego, którą wykorzystał w pracy);

- H. Madurowicz i A. Podraza, Regiony gospodarcze Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII w., Wrocław - Kraków 1958;

- J. Muszyńska, Gospodarstwo folwarczne w starostwie sandomierskim 1510-1663, Kielce 1984;

- S. Lew, Ścieżkami Lasowiaków i Rzeszowiaków, Kolbuszowa 1995.

**III Literatura naukowa o charakterze ogólnopolskim, które w sposób cząstkowy autorzy podają informacje o wspomnianym terenie, a to m.in.:**

- Z. Ćwiek, Z dziejów wsi koronnej XVII wieku, Warszawa 1966;

- J. Luciński, Rozwój królewsczyzny w Koronie od schyłku XIV do XVII w., Poznań 1970;

- Wł. Pałucki, Dorgi i bezdroża skarbości polskiej XVI i pierwszej połowy XVI w., Wrocław 1974;

- R. Rybarski, Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu, Warszawa 1958;

- I. Rychlikowa, Studia nad towarową produkcją wielkiej własności w Małopolsce w latach 1764-1805, Wrocław 1966;

- M. Zgórniak, Relikty średniowiecznych powinności skarbowych na wsi małopolskiej XVI-XVIII w., Warszawa 1959.

**IV Opracowania monograficzne poszczególnych miast i wsi, a to:**

- A. Dańczak, Monografia Sokołowa Młp., t. I i II, Sokołów Młp. 1990;

- Mielec, dzieje miasta i regionu, t. I, II i III, pod red. F. Kiryka (wyd. w latach 1984-1994) w Mielcu;

- Szkice z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy, pod red. K. Baczkowskiego, Rzeszów 1983;

- Ropczyce. Zarys dziejów, pod red. Wł. Bonusiaka i F. Kiryka, Rzeszów 1991;

- J. i W. Rawscy, Miechocin, kolebka Tarnobrzega, Tarnobrzeg 1994;

- A. Rurak, Kamień w przeszłości i dziś, cz. I i II (1991-1992) Rzeszów.

**V Wszelkie wydawnictwa regionalne wydawane przez towarzystwa popularyzujące historię danego regionu:**

dla przykładu - Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej: Biuletyn pod red. K. Skowrońskiego; Rocznik Kolbuszowski nr 1 i 2; seria Varia Kolbuszowskie m.in. J. Sudoł, Pieśni naszych ojców. Przyspiewki weselne z okolic Kolbuszowej; J. Sudoł, Moje wspomnienia czy ostatnio wydana praca S. Lew, Ścieżkami Lasowiaków i Rzeszowiaków.

- wydawanie folderów i gazet regionalnych; np. "Ziemia Kolbuszowska", "Przegląd Kolbuszowski", "Merkuriusz Głogowski", "Kurier Sokołowski" czy "Gazeta Jeżowska".

**VI Działalność naukowa prowadzona przez Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie i Kielcach.**

Instytut Historii przy WSP w Rzeszowie skupia w obecnej chwili wielu znanych i wybitnych pracowników naukowych, m.in.: prof. dr hab. J. Półciwiartka, prof. dr hab. Alojzego Zieleckiego, prof. dr hab. Włodzimierza Bonusiaka, dr hab. J. Motylewicz, dr hab. Zdzisława Budzyńskiego i innych, którzy opracowali i wydali wiele prac i artykułów naukowych dotyczących problemów przeszłości Puszczy Sandomierskiej, m.in.:

- J. Półciwiartek, Kształtowanie się społeczności miasta Kolbuszowej;

- J. Motylewicz, Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i XVIII w., Przemyśl - Rzeszów 1993 (gdzie wiele wzmianek dotyczy dziejów Sokołowa Młp.).

Podobną działalność naukową w zakresie badań Puszczy Sandomierskiej ale strony północnej prowadzi Instytut Historii przy WSP w Kielcach. Ukazało się w ostatnim okresie kilka ciekawych prac tamtejszych pracowników naukowych, m.in.:

- J. Muszyńska, Gospodarstwo folwarczne w starostwie sandomierskim 1510-1663, Kielce 1984;

- Z. Guldon, L. Stępkowski, Statystyka obrotów towarowych na komorach celnych woj. sandomierskiego 1764-1766, Kielce 1986.

Na podstawie dotychczasowej charakterystyki stanu badań Puszczy Sandomierskiej Janina Stadnik (Na drogach Puszczy Sando-

mierskiej, Stalowa Wola 1993) wysunęła następujące wnioski:

● zachodzi potrzeba opracowania słownika geograficznego;

● starannie przeszukać, zebrać odnośne wiadomości, zwłaszcza rękopiśmienne (Instrucje dóbr królewskich, rejestry poborowe z ubiegłych stuleci itd.) w archiwach diecezjalnych w Krakowie, Przemyślu, Tarnowie i Sandomierzu, w Archiwum Dzikowskim Tarnowskich w Krakowie, w metrykach gruntowych zakładanych w XVIII wieku i innych zbiorach. Uporządkować je i ogłosić w publikacjach. Dla archiwistów - historyków, dla znawców historii gospodarczej otwiera się tu wdzięczne pole do pracy;

● do historyków i w pewnej mierze etnografów należy zbadać zakładanych osad, stanu i rodzajów gospodarki na tych obszarach w przeszłości, tj. za czasów Rzeczypospolitej i później po rozbiorach, sposobów gospodarowania lasów, eksploatawanie zasobów puszczy, zajęcia ludności: łowiectwo, bratnictwo, hodowlę bydła, uprawę roli, ruch ludności;

● opracować dzieje poszczególnych miejscowości a szczególnie starych osad puszczańskich. Możliwe to będzie w odniesieniu do niektórych z nich, bo nie zawsze pozwolą na to istniejące źródła archiwalne;

● kwestia udziału tutejszej ludności w walkach w obronie Polski (np. najazd szwedzki w 1655-1660, jakie echo wśród tutejszej ludności wywołał najazd szwedzki, powstanie kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe czy rewolucja 1905r.

● byłaby pożądana historia najstarszych szkół;

● jacy ludzie wyszli stąd w świat i jaki był ich wkład w dzieło budowy i rozwoju kultury umysłowej w Polsce.

● także istnieje potrzeba opracowania osiągnięć tego terenu, dialektologii czy słownika gwar polskich itp.

Marian PIÓREK

## Sprostowania

● W artykule o Teatryku Lalkowym "Kleksik" z Przylęka omyłkowo pominięto nazwisko Joanny Lubera, która w zespole występując od 1988r. W dwóch ostatnich spektaklach grała główne role: "Orzeszka" i "Małutkiej Czarownicy".

● Do artykułu "10 lat z orłem w koronie" w nr 5/12 "Ziemi" wkradł się błąd. Pan Józef Niemiec jest oczywiście starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Kolbuszowej. Przepraszamy.

● W ostatnich ogłoszeniach sklepu "Janmar" w Kolbuszowej wydrukowaliśmy zbędne zdanie.

Właściciela sklepu i czytelników przepraszamy. (red.)



# Pamiętnik

## zapiski żołnierza Armii Krajowej

**Okolo południa zajechała tam na biwak kupa hołoty ukraińskiej pod komendą niemiecką. Przypadkowo wpadł im w ręce jeden z naszych ludzi przewożący prasę. Znalaziono u niego tylko jeden egzemplarz "Na posterunku", ale byłby chłop pożegnał się z życiem gdyby nie jego spryt. Udało mu się zwiąć, ale cały ten wypadek spowodował prawdopodobnie napad tej hołoty na wieś. Przez parę godzin rabowali Ukraińcy co się dało, napadali na kobiety i strzelali do ludzi. Nie było ofiar, bo pijacka dzicz wykonała akcję pacyfikacji bezładnie i bezplanowo. Gdy dojeżdżał do Dzikowca wszystko się już kończyło.**

Hołota wyjechała ze śpiewem ze wsi wywożąc zrabowany łup. Zajechałem na plebanii i tu zastałem nauczyciela Kościółka, któremu miałem doręczyć przesyłkę. Wszyscy byli pod wrażeniem tego, co się stało i żalowali, że nie stawili czynnego oporu. Liczono się jeszcze z możliwością krwawego odwetu ze strony niemieckiej.

Do Kolbuszowej już nie wracałem i na tym skończyłem swoją służbę w pierwszym dniu. W domu dowiedziałem się, że nasi chłopcy z Weryni poszli już do bazy w Porębach Kupieńskich.

Wieczór zaszedłem do "Woza". Zastałem u niego pół plutonu z Weryni, Dzikowca i Kłapówki, z którymi miał iść do lasu. Cekał jeszcze na pluton z Kopci, Wilczej Woli.

Już o zmroku nadjechali gońcy z wiadomością, że oczekiwany pluton nadejdzie dopiero jutro. Odeszli narazie ci, którzy się zebrali, reszta miała zebrać się w środę przed południem. Całą noc przechodziły drogą tabory wojskowe i samochody ciężarowe z wojskiem. Zmachany całodzienną pracą spałem jak zabity. Obudziłem się jednak dość wcześnie, żeby być na miejscu już od rana. Już miałem wsiadać na rower, jechać do służby, gdy doszła nas wiadomość, że jakiś pijany Niemiec zastrzelił na drodze sekretarza z gminy zbiorowej, Sochackiego. Chciał mu odebrać rower i strzelił z automatu do uciekającego. Wybrałem się do Kolbuszowej na polne drogi, żeby uniknąć zetknięcia z umundurowanymi bandytami. W mieście zastałem większy spokój niż poprzedniego dnia. Ustał ruch bo ostatnie oddziały przyciągnęły w nocy w kierunku Sędziszowa. Zostawiłem rower na prze-

chowaniu u ciotek Stasia Koziola i na piechotę udałem się do "Orkana" po dyspozycję. Na ulicy zauważyłem nagle popłoch. W stronę sądu usłyszałem strzał karabinowy i krzyk. Usunąłem się szybkim krokiem w przeciwnym kierunku, ale ponieważ nie zastałem "Orkana" w domu, wróciłem na ulicę Ogrodową, gdzie już się uspokoiło. Narazie nikt nie wiedział co się stało, ale po chwili nadeszły dwie znajome panie i oznajmiły nam z radością, że dwóch nieznanymi osobnikami rozbroiło Niemca, a ten narobił takiego strasznego wrzasku, że słyszano go w całym mieście. Rozbrojonego zabrało następnie auto.

Dobry przykład podziałał skutecznie. Wnet po tym pierwszym wypadku rozbroił komendant obwodu z Renkiem Mielcusznym Szwaba, który wdarł się do mieszkania i awanturował się. Bardziej lękliwe istoty rozpaczaly już, że teraz Niemcy w odwet spalą miasto i wyklinały wariatów, którzy sobie na takie wybryki pozwalają.

Pierwsza połowa dnia upłynęła nam bezczynnie. Ja przejechałem się tylko do "Jaśmina", przywoziłem stamtąd pistolet. Po drodze spotkałem Renka Płucińskiego, narzeczonego Jadzi Burkiewiczówny. Szedł na piechotę do swych rodzinnych stron do Strzyżowa. Chciał się przyłączyć do swoich, chociaż miał sposobność zostać przy gupie dywersyjnej w Porębach.

Po przybyciu na miejsce oddałem pistolet "Jaśminowi". Ponieważ on stykał się bezpośrednio z komendantem i jego adiutantem, więc narazie wiedział dokładnie jak sprawy stoją.

Komenda liczyła na nadejście wojsk frontowych, których dotychczas jeszcze nie było i z tym dopiero zanosilo się na rozprawę. Próbowano już nawiązać łączność z partyzantami bolszewickimi, którzy pokazali się na terenie naszego obwodu w okolicach Wilczej Woli. Polecono to mojemu stryjowi "Zagłobie", który już raz zetknął się z desantem sowieckim, w czasie poniedziałkowej akcji w tamtych okolicach. Obawiam się, że wnet braknie mi papieru, więc zaczynam wykorzystywać każdy świstek.

Narazie "Zagłoby" nie było widać, nie nadejściły także spóźnione drużyny B.Ch. z Kopci i Wilczej Woli. Ponieważ ciotki Staszka przyjęły nas nadzwyczaj gościnnie, więc skorzystałem z tego i nawet na obiad nie wracałem do domu. Wszystkie trzy zajęte były ratowaniem swego dobytku. W obawie przed ogniem pakowały bieliznę, odzież a nawet meble do piwnicy, a to wszystko tak je pochłaniało, że nawet na nasze zdjęcia nie zwracały uwagi. Imponowało im nawet, że do nich zaglądną tak grube ryby jak adiutant komendanta.

Po południu zaglądnąłem do domu. Nic nowego nie zaszło tam, wszyscy oczekiwali z

niepokojem co będzie dalej. Zauważyłem jednak, że na moją mamę podziałała ta atmosfera bardzo dodatnio. W paru dniach zmieniła zupełnie swoje przekonanie i swój stosunek do naszej działalności. Nie znaczyło to, żeby się pozbyła troski o mnie i o Krzychę, ale gdy ją uspokoił, że do walki w pierwszym momencie nie pójdę, przestała lamentować i nie sprzeciwiała się mi. Dobry nastrój między wszystkimi podtrzymywał Staszek Walicki, przyjmując wszystko z nie mniejszym entuzjazmem niż my. Wobec tego, że jego obecność w takiej chwili w domu nie była konieczna, postanowił wybrać się następnego dnia do Mielca.

Gdy wracałem do Kolbuszowej, napotkałem w lesie w Weryni "Zagłobę" i 30 ludzi z Kopci. Widok uzbrojonych, a po części umundurowanych chłopaków z białoczerwonymi opaskami na rękawach zrobił na mnie wielkie wrażenie. Zabrałem od nich meldunki do Komendy.

Mieli się połączyć z grupą ludzi z Weryni i Kolbuszowej Dolnej, aby z nimi udać się na noc do Porąb.

Do Komendy przybyłem akurat na czas, żeby zabrać rozkaz do "Szarego" w Weryni. Staszka wysłano z pilnym rozkazem do "Wilkołaka" i do "Agawy", operującego ze swą grupą w rejonie Sokołowa. Wybrał się na rowerze bocznymi drogami za Żembrzę. Ja załatwiłem się migiem. "Szarego" złapałem na dworze, gdzie był główny punkt zaopatrzenia oddziałów partyzanckich.

Wydawano akuratnie obiad dla ludzi, którzy biwakowali w lesie weryńskim. Pod wieczór ukazał się w Kolbuszowej Górnej oddział partyzancki, kilkudziesięciu ludzi. Poznawano między nimi znajomych a na tych, którzy dotychczas nie mieli o niczym pojęcia, zrobiło to piorunujące wrażenie. Inna rzecz, że tchórze, strusie poczęli wygadywać na szalonych wariatów, ale tych wnet zakrzyczano. Przyszły też pierwsze meldunki o akcji naszych oddziałów w Domatkowie i Przedborzu. Zastrzelono tam kilku Niemców, którzy nie chcieli złożyć broni, kilku rozbrojono, inni zwiali do lasu. Oporządzono dwory niemieckie w Domatkowie i Przedborzu, ale sami właściciele uniknęli kuli, bo zdążyli wyrwać wcześniej. Już o zmroku nadjechał zziębnięty Staszek z rewelacyjnymi wiadomościami. Nie zastał ani Wilkołaka, ani "Agawy".

Dowiedział się jednak, że oddziały bolszewickie zajęły w południe Sokołów. Niemcy bombardowali miasto po południu. Na wschód od Sokołowa podobno znajdowały się jakieś oddziały niemieckie, ale nie spodziewano się, żeby poszły naszą drogą.

cdn.

Teodor MYTYCH  
"Soplica"



## Sklep meblowy "Medwor"

w Kolbuszowej, ul. Zielona 3

Poleca szeroki asortyment mebli  
Ceny konkurencyjne  
Sprzedaż za gotówkę i na raty

*(Wszystkie formalności przy sprzedaży ratowej  
załatwia się w sklepie,  
nie trzeba żyrantów,  
warunki bardzo korzystne)*  
Zapraszamy



PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE S.C.



hurtownia  
artykułów  
elektrycznych

36-100 KOLBUSZOWA,  
ul. Handlowa 3  
Tel./Fax 271-998

oferuje: • sprzęt elektryczny • przewody • sprzęt  
oświetleniowy • sprzęt AGD • żarówki,  
światłówki produkcji PIŁA, PHILIPS • świadczy  
usługi transportowe • prowadzi sprzedaż  
detaliczną

dogodne warunki płatności  
własny transport

zapraszamy w godz. 7.00-16.00,  
w soboty 7.30-13.00



## Sklep Instalacyjno-Wyposażeniowy "Janmar"

Kolbuszowa, ul. Targowa 2

proponuje:

• pełną branżę elektroinstalacyjną  
włącznie z przyłączami

- okucia budowlane i meblowe
- narzędzia i inne artykuły metalowe
- duży wybór śrub i wkrętów
- galanterię drzewną
- silniki elektryczne

oraz inne materiały w/g zamówień klienta.

*Wszystkie towary po konkurencyjnych cenach.*

*Dla stałych odbiorców*

*możliwość uzgodnień cenowych  
i wydłużone terminy płatności.*

Sklep czynny  
od poniedziałku do piątku  
od 8.00 do 18.00  
w każdą sobotę od 8.00 do 13.00



**Najlepsza w Polsce metoda  
zabezpieczenia pomieszczeń  
przed promieniowaniem  
żył wodnych  
oraz trzema rodzajami  
promieniowania kosmicznego!  
Wieczna gwarancja!**



**Usługi radiestezyjne  
mgr Eugeniusz Janczyk  
36-100 Kolbuszowa  
ul. Piłsudskiego 12/7  
tel. 272-689**

**Pełny zakres usług  
radiestezyjnych!**

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe

# OREX

S.C.



Hurtownia w Kolbuszowej,  
ul. Handlowa 3,  
tel. 271474 tel./fax 272636

oferuje do sprzedaży artykuły spożywcze (około 1000 asortymentów)  
papierosy i piwo oraz napoje alkoholowe

Oddziały:

- Mielec ul. Piaskowa 3 tel. (0196) 3422 (plac GS)
- Nowa Dęba ul. Podleśna 3 (droga w stronę Porąb Dębskich).
- Rzeszów, ul. Wspólna 2, tel. (017) 340-53 w. 30, ul. Lubelska (plac PTHW)

**Hurtownia w Kolbuszowej czynna od 7<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>**

**Zapraszamy**



## Sklep Auto-Skoda



Kolbuszowa  
Plac Wolności 51  
poleca:

**duży wybór części i akcesorii  
do samochodów Skoda  
105; 120; Favorit**

Sklep czynny codziennie  
w godz. 9.15 - 16.00  
sobota 9.15 - 13.30

Zapraszamy



Sklep Przemysłowy

## "ABC-DOM"

Kolbuszowa, ul. Zielona 1

Oferuje:

- ✓ *kasetony sufitowe  
ze sklejki i styropianu*
- ✓ *karnisze*
- ✓ *firany, zasłony*
- ✓ *kryształ*
- ✓ *porcelane*
- ✓ *wózki dziecięce*

Zapraszamy

## Spółka Cywilna "DACHBUD - RZESZÓW"

z siedzibą w Kolbuszowej  
ul. Wiktora 13  
(między składnicą maszyn a PBRol)  
tel. 271-248

Oferuje do sprzedaży dachówkę rzymską podwójną cementowaną, barwioną w całej masie i lakierowaną powłoką akrylowo - silikonową. Wyrób nasz jest wysokiej jakości, estetyczny i w stosunku do innych pokryć dachowych nie drogi. Na wyrób nasz udzielamy gwarancji 30 lat. Dachówka uzyskała certyfikat Centrum Badań i Certyfikacji.

Klientami naszymi są odbiorcy z pld. wsch. Polski oraz Warszawy i województw zachodnich, ponadto sprzedajemy dachówkę do Niemiec i na Ukrainę.

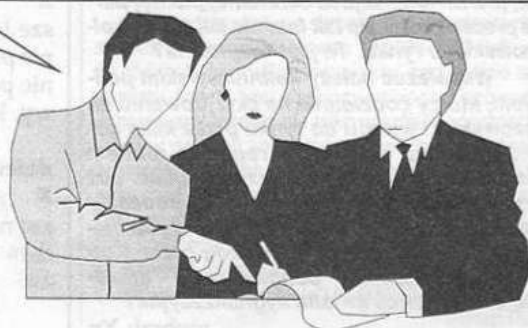
Zapraszamy codziennie  
w godzinach od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>.

Dachówkę zakupioną u nas dostarczamy własnym transportem



**To miejsce czeka na Ciebie!**

Ogłaszając się  
w "Ziemi Kolbuszowskiej"  
promujesz swoją firmę  
i wspierasz gazetę lokalną



# Biedni to ci, którzy nie chcą pracować

Wywiad z Zenonem Lubera właścicielem Przedsiębiorstwa Handlowo-Transportowego Eksport-Import A-Z Lubera.

*W potocznym mniemaniu uchodzi Pan za jednego z zamożniejszych mieszkańców Kolbuszowej. Jaka jest Pana recepta na sukces w biznesie?*

✘ Osobiście nie mam przepisu na sukces, ale zawsze twierdziłem, że chęci, pomysły a przede wszystkim praca na pewno będą podłożem do spełnienia określonych celów życiowych.

*Jaką szkołę według Pana należy skończyć, aby być dobrym biznesmenem?*

✘ Ja ukończyłem szkołę, która mnie wiele nauczyła. Uczących profesorów wspominam bardzo mile. Oczywiście były dni, gdy nie chciałem iść na codzienne lekcje, jednak musiałem. Jestem absolwentem Technikum Rolniczego w Weryni, polecałbym je każdemu.

*Czy należy Pan do jakiegoś klubu zrzeszającego ludzi bogatych, przedsiębiorców, np. do BCC (Business Center Club)?*

✘ Należę do "Klubu 500". Zrzesza od dyrektorów 500 największych i najdynamiczniejszych państwowych i prywatnych przedsiębiorstw w Polsce.

*Ilu ludzi zatrudnia Pan w firmie?*

✘ Obecnie nie mogę wyjawic ile osób u mnie pracuje, jest to moja tajemnica.

*Co Pana firma może obecnie zaoferować kontrahentom krajowym i zagranicznym?*

✘ Moja firma obecnie oferuje usługi transportowe i handlowe w kraju i za granicą, produkcję folii i konfekcji oraz dobrze prosperującą skład i agencję celną.

*W ilu krajach świata był Pan nie tylko służbowo?*

✘ Bardzo lubię wyjeżdżać za granicę kraju. Byłem co najmniej w siedmiu krajach Europy np. w Niemczech, Belgii, Francji, Holandii czy najmniejszym państwie świata, Watykanie.

*Jaką opcję polityczną aktualnie Pan popiera?*

✘ Aktualnie popieram ludzi w różnych partiach politycznych, którzy są pracowitymi i dobrymi fachowcami, działającymi w kierunku ogólnonarodowego dobra.

*Kto według Pana powinien być prezydentem R.P. następnej kadencji?*

✘ Od pół roku twierdzą, że prezydentem w następnej kadencji będzie znowu Lech Wałęsa.

*Czy kiedykolwiek będzie Pan ubiegał się o fotel w Sejmie czy Senacie?*

✘ Obecnie nie mogę odpowiedzieć na to pytanie tak lub nie, natomiast w przyszłości życie pokaże.

*Jaką kuchnię (polska, włoska, chińska, francuska) Pan lubi i jakie jest ulubione przez Pana danie?*

✘ Najlepiej smakuje mi kuchnia mojej żony Anny, jednak nie ma ona wpływu na moją otyłość. Moim ulubionym daniem są ryby pod każdą postacią.

*Jakie kupuje i czyta Pan gazety?*

✘ Najbardziej interesuje mnie motoryzacja i technika, dlatego czytam "Motor" i "Trucker". Sięgam również po "Rzeczpospolitą", "Nowiny" czy "Gazetę Wyborczą".

*Jaką książkę zabrałby Pan na bezludną wyspę?*

✘ Na bezludną wyspę zabrałbym książkę, dotychczas jeszcze nie przeczytaną "Quo Vadis" Henryka Sienkiewicza.

*Jak u Pana z nałogami?*

✘ Kawy nie używam wcale, papierosów nie palę, a alkohol piję prze niewielu okazjach. Największym moim nałogiem są słodczyce z "Wedla".

*Co Pan robi w celu zachowania dobrego zdrowia?*

✘ W celu zachowania dobrego zdrowia relaksuję się u boku mojej rodziny.

*Czy sponsoruje Pan jakieś instytucje, przedsiębiorstwa lub osoby?*

✘ Tak, sponsoruję wiele osób, lecz dane chciałbym utrzymać w tajemnicy.

*Jakie są Pana prognozy na najbliższe lata - do 2000 roku, czy będzie to czas wzlotów czy upadków polskiego kapitału?*

✘ Prognozy dla przedsiębiorstw na najbliższe lata są dobre, ale już obecnie prowadzenie przedsiębiorstwa to nic innego jak chodzenie po linie, start dla wszystkich jest jednakowy, lecz nie wszyscy osiągną metę.

*Czym jest dla Pana samochód, narzędziem pracy czy przedmiotem prestiżu?*

✘ Dla mnie dobry samochód, na co dzień, jest narzędziem pracy, natomiast podczas spotkań biznesmenów jest przedmiotem prestiżu.

*Ludzie bogaci często grywają w teni-*

*sa ziemnego, gólfa, pływają na jachtach lub uprawiają hazard w kasynach gry. Czy już Pan tego wszystkiego próbował?*

✘ Czasem gram w tenisa ziemnego z synem. Innymi grammi nie jestem zainteresowany.

*Czy może Pan sobie wyobrazić, że od jutra przyjdzie Panu żyć z "kuroniówki"?*

✘ Mogę to sobie wyobrazić, ponieważ biznes rozpoczynałem w 1975 roku od tak (porównywalnie) niskich dochodów.

*Kto Pana najbardziej "gnębi"? Fiskus, władza lokalna czy może niesprzyjające koniunktury handlowe?*

✘ Nikt mnie nie gnębi, ale problemy z fiskusem i władzą lokalną mam takie jak każdy inny przedsiębiorca.

*Czy zgadza się Pan z powiedzeniem - biedni to ci, co nie kradną.*

✘ Nie zgadzam się z tym powiedzeniem. Uważam, że w większości biedni to ci, którzy nie chcą pracować, a są zdrowi i zdolni do pracy. Część ludzi cierpi z powodu bezrobocia, ale dla mnie jest to mniejszość.

*Czy może Pan powiedzieć o swoich ostatnich inwestycjach?*

✘ W 1992 roku rozpocząłem budowę pawilonu wielofunkcyjnego, obecnie buduję transformator. Wydział Budownictwa w Urzędzie Rejonowym jest bardzo zainteresowany moimi poczynaniami, za co szczególnie dziękuję Panu kierownikowi.

*Czy z Pana inwestycji skorzystają także bezrobotni?*

✘ Władze lokalne i Rejonowy Urząd Pracy zainteresowane są bardzo powstaniem u mnie nowych miejsc pracy. Popieram moje działania tak, że od 5.08.95r. uruchomiłem produkcję konfekcji i zatrudniłem nowe osoby.

*Jak Pan sądzi czy ludzie zazdroszczą Panu bogactwa?*

✘ Przedsiębiorcy, takiemu jak ja, do życia wystarczy dom, ogród i samochód, natomiast to, w co inwestuję w swojej firmie jest nie tylko pomnażaniem moich dochodów, ale przede wszystkim tworzeniem nowych stanowisk pracy w celu zmniejszenia bezrobocia.

*Dziękuję za rozmowę.*

Eugeniusz JANCZYK

## JEDNYM zdaniem

▲ Cieszą prace remontowe kolbuszowskich dróg. Jednak wielu naszych czytelników nie może zrozumieć dlaczego położono nowy asfaltowy dywanik na ulicy 11 listopada skoro poprzedni był w bardzo dobrym stanie; a nawierzchnie zaś innych dróg od paru lat nie mogą doprosić się remontu.

▲ Byłem ostatnio w wielu polskich miastach, jednak ich miejsca centralne, planty, parki nie prezentowały się tak fatalnie jak planty kolbuszowskiego rynku. To jest wizytówka?

▲ Współczuć należy kolbuszowskim policjantom, którzy codziennie na skrzyżowaniu ul. Rzeszowskiej i wjazdu do rynku przez kilka godzin (zwłaszcza we wtorki) regulują ruchem odblokowując zatłoczone pojazdami ulice. Już najwyższy czas, aby władze miasta podeszły poważnie (przynajmniej tak jak do oczyszczalni ścieków) do problemu przejazdu przez Kolbuszowę. Może jednak - panowie radni - udało by się zainstalować światła sygnalizacyjne?

wybrał: Yy

## Na jagody

W upalne popołudnie 18.08.95 huk wystrzałów zakłócił spokój nowowiejskiego lasu. Polowanie idzie - pomyślałem, podnosząc soczystą jeżynę do ust. W ułamku sekundy skonstatowałem, że to chyba na mnie polują, kiedy śrutę ze świstem zaczęły latać mi nad głową. Nie miałem czasu nawet poskrobać się po głowie i sprawdzić, czy żona w międzyczasie nie przypawiła mi rogów, i czy nie przypominam jelenia, choć koźlem byłem na pewno - ofiarnym. Mimo bolącego kolana użyłem świetny czas w biegu na 100 metrów. Szkoda, że to wszystko odbyło się już po Miistrzostwach Świata w LA w Goteborgu, z takim czasem zdobyłbym trzeci medal dla Polski. Panowie strzelający, z wielkim zapalem, do rzutków, byli chyba pijani ze szczęścia, że



# SPORT

## Mecze III ligi

### 9 i 10 września

Wisłoka - Pogoń (s, 11)  
 Polonia - Resovia (s, 11)  
 Izolator - Stal Sanok (s, 15)  
 Unia II - Czuwaj (s, 16)  
 Kamax - Dalin (s, 16)  
 Kabel - Tarnovia (s, 16.30)  
 Świt - Karpaty Krosno (s, 17)  
 Stal Rzeszów - Wawel (n, 11)  
 Karpaty Siepraw - Kolbuszowianka (n, 17)

### 13 września (środa)

Wawel - Resovia (16)  
 Stal Rzeszów - Unia II (16)  
 Dalin - Karpaty Siepraw (16)  
 Stal Sanok - Kabel (16)  
 Karpaty Krosno - Wisłoka (16)  
 Pogoń - Izolator (17)  
 Kolbuszowianka - Polonia (17)

### 16 i 17 września

Wisłoka - Czuwaj (s, 11)  
 Polonia - Dalin (s, 16)  
 Kabel Pogoń (s, 16.30)  
 Unia II Wawel - (n, 10.30)  
 Resovia - Kolbuszowianka (n, 11)  
 Izolator - Karpaty Krosno (n, 15)  
 Kamax - Stal Sanok (n, 16)  
 Karpaty Siepraw - Tarnovia (n, 16)  
 Świt - Stal Rzeszów (n, 17)

### 23 i 24 września

Tarnovia - Polonia (s, 15.30)  
 Stal Rzeszów - Wisłoka (s, 15.30)  
 Wawel - Kolbuszowianka (s, 16)  
 Czuwaj - Izolator (n, 11)  
 Karpaty Krosno - Kabel (n, 11.30)  
 Stal Sanok - Karpaty (n, 12)  
 Unia II - Świt (n, 15)  
 Dalin - Resovia (n, 16)  
 Pogoń - Kamax (n, 16)  
**30 września i 1 października**  
 Polonia - Stal Sanok (s, 14.30)  
 Resovia - Tarnovia (s, 15)  
 Wisłoka - Unia II (s, 15)

mogą pofolgować swym myśliwskim chuciom i dlatego nie zauważyli, że nie znajdują się na strzelnicy koła łowieckiego. Szkoda, że zburzono pomnik na kolbuszowskim rynku, panowie ci, aby sobie postrzelać nie musieliby jechać aż do lasu, dobry cel byłby na miejscu. Brak wyobraźni i arogancja (zapewne nikt nie udzielił zezwolenia na strzelanie w tym miejscu - brak urządzeń ochronnych) mogły spowodować, że ten tekst nigdy nie ukazałby się. Na szczęście, człowiek strzela a Pan Bóg kule nosi. Wybaczają się takim co nie wiedzą co czynią, lecz czy podobne ekscesy nie mogą się powtórzyć? Czy mniej sprawny człowiek zdąży uciec? Dla dociekliwych, chcących wiedzieć, kto strzelał sobie do rzutków w nowowiejskim lesie, podam numery samochodów, które stały nie opodal i były niemy świadkiem zajścia: RZK 4255, REB 5020, REB 9771.

Eugeniusz JANCZYK

Kabel Czuwaj (s, 15.30)  
 Izolator - Stal Rzeszów (n, 14)  
 Kamax - Karpaty Krosno (n, 14)  
**Kolbuszowianka - Dalin (n, 15)**  
 Karpaty Siepraw - Pogoń (n, 15.30)  
 Świt - Wawel (n, 16)  
**7 i 8 października**  
 Wawel - Dalin (s, 12)  
 Stal Rzeszów - Kabel (s, 15)  
 Czuwaj - Kamax (n, 11)  
 Unia II - Izolator (n, 11)  
 Stal Sanok - Resovia (n, 11)  
 Karpaty Krosno - Karpaty Siepraw (n, 11.30)  
 Świt - Wisłoka (n, 12)  
 Pogoń - Polonia (n, 14)  
**Tarnovia - Kolbuszowianka (n, 15)**  
**14 i 15 października**  
 Resovia - Pogoń (s, 11)  
 Wisłoka Wawel - (s, 15)  
 Kabel - Unia II (s, 15)  
 Polonia - Karpaty Krosno (n, 11)  
 Izolator - Świt (n, 13)  
 Kamax - Stal Rzeszów (n, 14)  
**Kolbuszowianka - Stal Sanok (n, 14)**  
 Karpaty Siepraw - Czuwaj (n, 15)  
 Dalin - Tarnovia (n, 15)  
**21 i 22 października**  
 Wawel - Tarnovia (s, 12)  
 Stal Rzeszów - Karpaty Siepraw (s, 14)  
 Wisłoka - Izolator (s, 14)  
 Stal Sanok - Dalin (s, 14)  
 Karpaty Krosno - Resovia (s, 14)  
 Czuwaj - Polonia (n, 11)  
 Unia II - Kamax (n, 11)  
 Świt - Kabel (n, 12)  
**Pogoń - Kolbuszowianka (n, 14)**  
**28 i 29 października**  
 Resovia - Czuwaj (s, 13.30)  
 Kabel - Wisłoka (s, 14.30)  
 Tarnovia - Stal Sanok (n, 11)  
 Polonia - Stal Rzeszów (n, 11)  
**Kolbuszowianka - Karpaty Krosno (n, 13)**  
 Izolator - Wawel (n, 13)  
 Dalin - Pogoń (n, 14)  
 Kamax - Świt (n, 14)  
 Karpaty Siepraw - Unia II (14.30)  
**4 i 5 listopada**  
 Wawel - Stal Sanok (s, 14)  
 Karpaty Krosno - Dalin (s, 14)  
**Czuwaj - Kolbuszowianka (s, 14)**  
 Stal Rzeszów - Resovia (n, 11)  
 Wisłoka - Kamax (n, 11)  
 Świt - Karpaty Siepraw (n, 12)  
 Izolator - Kabel (n, 13)  
 Unia II - Polonia (n, 13.30)  
 Pogoń - Tarnovia (n, 14)  
**11 i 12 listopada**  
 Kabel - Wawel (s, 11)  
 Resovia - Unia II (s, 11)  
 Tarnovia - Karpaty (s, 11)  
 Stal Sanok - Pogoń (s, 11)  
 Polonia - Świt (s, 13)  
**Kolbuszowianka - Stal Rzeszów (s, 13)**  
 Kamax - Izolator (s, 13.30)  
 Dalin - Czuwaj (n, 13)  
 Karpaty Siepraw - Wisłoka (n, 13.30)

## Rokoszenie w Puszczy Sandomierskiej!

W naszej historii a szczególnie w okresie Rzeczypospolitej Szlacheckiej znane były bunty szlachty polskiej zwane "rokoszeniami" albo "konfederacjami". Pojęcie "rokosz" w pierwszym znaczeniu oznaczało zjazdy szlachty na sejm, zaś w drugim zbrojne wystąpienia szlachty przeciw królowi, która na nim zawiązywała konfederację.

Zjazdy w Steżycy, a następnie w Lublinie wyznaczały zorganizowanie rokосу pod Sandomierzem na dzień 6 sierpnia 1606r. Był to okres tzw. "dymitriad" czyli popierania polskiej magnaterii Dymitrow Samozwańców na tron rosyjski. Głównym ośrodkiem tego ruchu był Sandomierz, stolica dość dużego województwa i Puszczy Sandomierskiej.

Żądania rokosszan dotyczyły m.in.: zerwania sojuszu z Habsburgami, zaprzestanie popierania Dymitra Samozwańca, przyłączenie Prus Książęcych do Polski, wzmocnienie siły obronnej Polski, rewizja gospodarczej polityki państwa.

W związku z tym opodatkowano w całym kraju diecezje i opactwa na cele walki z rokosszem. Z całego powiatu sandomierskiego przybyło około 100 ludzi. Rokosz nie oznaczał wypowiedzenia monarsze władzy, nie był buntem. Senator, kasztelan Stanisław Tarnowski był jednym z senatorów, który był dopuszczany do obrad przez szlachtę.

Wojska rokosszańskie jak i królewskie dopuszczały się strasznych grabieży w okolicznych starostwach sandomierskich i nowomiejskim (korczyńskim). Były to lata 1606-1609 w którym trwała wojna domowa, często zwana niezbyt precyzyjnie "rokosszem Zebrzydowskiego".

W początkach XVIIw. starostwo sandomierskie obejmowało 3 miasta (Osiek, Polanec i Sandomierz), 46 wsi i 17 folwarków. Na jego obszarze zniszczenie dokonywane były nie tylko przez grasujących żołnierzy ale także przez poddanych. O tym mówią dokumenty pochodzące z tego okresu, np. z 1609r. - dowiadujemy się, że w związku z ogólną sytuacją na tym terenie "poddani niektórzy starostwa naszego sandomierskiego porozumiewawszy się z sobą swawolnie i gwałtownie dobra pewne do starostwa należące, a mianowicie gumna, spichlerze spiądrowali i spustoszyli, bydło wygnali". Król polecił specjalnej komisji, aby "te wszystkie szkody i zbrodnie od poddanych poczynione pilną inkwizycją uczyniwszy rewidowali".

Zniszczenia były rzeczywiście ogromne. W czasie tych wydarzeń z pól i gumien, lub zniszczono prawie 90% produkowanych w folwarkach zbóż. Były poważne straty zwłaszcza w zbożu, bydło, sprzężaju i nierogaciznie a poniosły je gospodarstwa chłopskie. Wielu poddanych zostało bez środków do życia. Dane polustracyjne stwierdzają, że z obór folwarcznych, chłopskich i mieszczańskich zabrano 4.827 sztuk bydła rogatego, 437 koni, 2.168 świń, 972 owce, 561 cieląt, 3.172 gęsi, 4.613 kur i kapłonów oraz 410 kaczek. Skwapliwie dobrano się także do zapasów napojów alkoholowych, wypito 12.742 karty gorzałki i 180 beczek piwa.

Na te szkody narażone były oczywiście wsie położone w pewnej odległości od Sandomierza, w którym znajdowało się centrum walk rokosszowych. Pewną osłoną od strat i zniszczeń wojennych były lasy Puszczy Sandomierskiej, dokąd żołnierze nie tak łatwo mogli docierać. Wzmianki źródłowe potwierdzają niewielkie zniszczenia wsi położonych w głębi Puszczy m.in. Przyszowa, Kurzyń, czy Ostrowa (Ostrowy Tuszowskie). Jednak poddani tych wsi nie byli wolni od strat i rabunków, szczególnie zbóż znajdujących się jeszcze na polach. Podobna sytuacja dotyczyła także pozostałych wsi królewskich, jak: Woli Raniżowskiej, Lipnicy, Dzikowca, Raniżowa i Zielonki.

Przedstawiony w skrócie wyżej materiał pozwala stwierdzić, że wojna domowa z lat 1606-1609 dotknęła także obszar Puszczy Sandomierskiej, szczególnie terenów powiatu (starostwa) sandomierskiego i spowodowała znaczne zniszczenia nie tylko w królewskich, lecz także w dobrach kościelnych i szlacheckich. Analizując zestawienia danych zawartych w rewizjach szkód i inwentarza oraz lustracjach zdaje się wskazywać, że rozmiary zniszczeń gospodarczych były ogromne. Wiele lat trzeba było poświęcić aby tutejszy lud lasowiacki zamieszkiwający tereny Puszczy Sandomierskiej mógł odbudować swoje gospodarstwa i folwarki królewskie.

Marian PIÓREK





## MIĘDZY MAGIĄ... A MEDYCYNĄ

### Znak zodiaku a zdrowie

- Lew 23.07 - 22.08
- Trygon - ogień
- planeta - Słońce
- dzień - niedziela

Największe predyspozycje do chorób: Lew z pierwszej dekady - serce. Lew z drugiej dekady - rdzeń kręgowy. Lew z trzeciej dekady - nerwy odchodzące od rdzenia kręgowego. Lwy powinny także uważać na reumatyzm, choroby woreczka żółciowego i układu oddechowego. Zioła dla Lwa: rumianek, mięta, słonecznik, melisa, kozieradka, lebidka, macierzanka, mak polny, bławatek, kalina, heliotrop, głóg, serdecznik, dziurawiec. Mikroelementy: magnez+ siarka (migdały, mleczko pszczele, kapusta, seler, cebula, cytryna, gałka muszkatoła).

- Panna 23.08 - 22.09
- Trygon - ziemia
- planeta - Merkury
- dzień - środa

Największe predyspozycje do chorób: Panna z pierwszej dekady - schorzenia jelit na tle nerwowym, schorzenia wątroby i nerwu sympatycznego. Panna z drugiej dekady - jelita, śledziona. Panna z trzeciej dekady - trzustka. Panny powinny uważać na przeziębienia, choroby układu krążenia i żołądka.

Zioła dla Panny: cykoria, ogórecznik, dzika róża, bazylija, estragon, perz, hyzop lekarski, tymianek, pokrzywa, czarny bez. Mikroelementy: wapń+siarka (orzechy, żyto, grzyby, seler, cebula, pietruszka, por, papryka, rzodkiew, czarne jagody).

### Witaminy mało znane

Potoczna znajomość witamin, dla wielu osób, ogranicza się do witamin oznaczonych czterema pierwszymi literami alfabetu oraz związana jest z konkluzją, że trzeba je łykać, bo są do czegoś tam potrzebne i mają nam dawać zdrowie. Witamin jest ponad 20, lecz nie wszystkie są dobrze zbadane i nie wszystkie występują w postaci preparatów gotowych. Z poznanych witamin najwięcej ich zalicza się do grupy B. Oprócz witamin B1, B2, B6, B12, które wchodzi w przeciętny, standardowy skład preparatów wielowitaminowych, współczesna medycyna korzysta jeszcze z wielu witamin zaliczanych do grupy B.

Witamina B3 - niacyna (witamina PP, kwas nikotynowy, nikotynamid)

Rozpuszczalna w wodzie, tak jak wszystkie witaminy z grupy B, syntetyzowana w organizmie człowieka przy odpowiedniej ilości witamin B1, B2 i B6. Witaminy PP (polska nazwa witaminy B3) jest nieodzowna przy syntezie wielu hormonów (estrogeny, progesteron, testosteron, insulina, tyroksyna, kortyzon i inne). Konieczna jest do prawidłowego funkcjonowania mózgu i obwodowego układu nerwowego. Obniża poziom cholesterolu, pomaga w utrzymaniu zdrowej skóry, zapobiega pelagry i zapaleniom skóry. Łagodzi silne bóle głowy, wpływa na obniżenie ciśnienia krwi, łagodzi biegunki i zapobiega zaburzeniom żołądkowo-jelitowym. Występuje w wątrobie, chudym mięsie, drobiu, ner-

kach, rybach, jajkach, drożdżach piwnych, kielkach pszenicy, orzeszkach ziemnych, awokado, daktylach, figach i śliwkach.

Dzienne zapotrzebowanie w diecie dorosłych na witaminę B3 wynosi od 13 do 19 mg. Kobiety karmiące piersią - 20 mg.

Witamina B5 - pantotnian wapnia (kwas pantotenowy, pentenol)

Przy sprzyjających warunkach jest syntetyzowana przez bakterie jelitowe. Minimalne zapotrzebowanie dzienne dla dorosłych wynosi 10 mg. Witamina ta bierze udział w budowie komórek, zapewnia prawidłowy wzrost oraz rozwój ośrodkowego układu nerwowego. Jest nieodzowna przy produkcji przeciwciał, jest regulatorem pracy nadnerczy, bierze udział w trawieniu węglowodanów i tłuszczów. Przyspiesza gojenia ran, zwalcza infekcje umacniając układ immunologiczny, zapobiega zmęczeniu, łagodzi wstrząs pooperacyjny, eliminuje uboczne skutki działania antybiotyków. Ostre niedobory tej witaminy mogą prowadzić do obniżenia poziomu cukru we krwi, wywołanie wrzodu dwunastnicy, zaburzeń krzepliwości krwi, zmian skórnych. Witamina B5 występuje w mięsie, pełnym ziarnie zbóż, kielkach zbóż, otrębach, nerkach, wątrobie, sercu, zielonych warzywach, drożdżach piwnych, orzechach i melasie.

### ABC medycyny niekonwencjonalnej

Gimnastyka wibracyjna (wibrogimnastyka) jest to układ ćwiczeń gimnastycznych wymyślonych przez rosyjskiego inżyniera A. Mikulina. Ćwiczenia te są bardzo proste, dla-

tego można je powtarzać kilka razy dziennie. Polegają na tym: w tempie 60 razy na minutę, w pozycji stojącej, wzniesić się na palce i gwałtownie opaść na pięty. Należy ćwiczyć w seriach 2 razy po 30 opadów (wstrząsów) w jednym seansie z 10 sekundową przerwą. Autor twierdzi, że powstające w czasie ćwiczeń mikrostrząsy całego ciała przyczyniają się do oczyszczenia organizmu ze złogów i skrępow, co powoduje przyspieszenie obiegu krwi i lepsze dotlenienie organizmu. Sercowcy powinni przed ćwiczeniami skonsultować się z lekarzem.

### Odczynianie czarów świecą

Zapał świecę i obserwuj płomień przez 15 minut równo i głęboko oddychając. Po tym czasie powiedz: (imię i nazwisko osoby nam szkodzącej), musisz się poprawić i zmienić swoje postępowanie. Nie zrobisz mi nic złego, gdyż w przeciwnym wypadku to tobie powiedzie się źle. Zachowuj się jak dobry człowiek i oddal wszelkie zło od swego serca, bo jesteś pozytywną istotą. Po wypowiedzeniu tych słów zgasz świecę poślinionymi palcami.

Rytuał ten powtarzaj codziennie, aż do momentu wypalenia się świecy. Jeśli dana osoba dalej Ci dokucza zacznij odczynianie od początku lub zwiększ ilość świec pamiętając, aby była to liczba nieparzysta. Jeżeli ktoś jest wyjątkowo wredny odczynianie może trwać kilka miesięcy, ale nie należy się poddawać i nie dopuszczać do siebie złych życzeń dla tamtej osoby (nie czyń drugiemu co Tobie nie miłe), bo to osłabia siłę Twoich własnych wibracji. Odczynianie czarów i uroków świecą jest skuteczne tylko wtedy, gdy na pewno wiemy kto rzucił zły urok.

Eugeniusz JANCZYK



### Porady - przypomnienia - Październik

◆ Kończy się zbiór warzyw wrażliwych na przemarzanie np. kalarepa, rzepa, marchew, seler. Nać obieramy lub oblamujemy równo z głową korzenia.

◆ Na miejsca stałe wysadzamy sałatę zimową a od 15 października możemy już sadzić cebulę dymkę na zbiór wiosenny, pod koniec miesiąca sadzimy zimowy czosnek przeznaczając do sadzenia dojrzałe duże ząbki.

◆ Kończymy zbiór najpóźniejszych odmian jabłek i gruszek zbierając owoce delikatnie aby ich nie obijać i kaleczyć.

◆ Kupując drzewka owocowe zwracajmy uwagę aby nie miały one uszkodzonych systemów korzeniowych oraz aby posiadały etykietkę z nazwą odmiany i adresem szkółki, gdzie zostały wyprodukowane.

◆ Aby zabezpieczyć drzewa przed myszami i nornicami, które obgryzają korę z szyjki korzeniowej i podgryzają korzenie należy do nor wokół drzew włożyć zatrutą pszenicę do nabycia w większości sklepów ogrodnich.

◆ Konwalie, które na wiosnę upiększą nasz ogródek sadzimy na stanowiskach cienistych, lecz nie w sąsiedztwie orzecha włoskiego, którego sąsiedztwo wstrzymuje wzrost konwali. Sadzimy je w rzędy co 20-25 cm, pąk powinien być umieszczony na głębokości około 2 cm.

Całkiem odmiennych warunków wymagają róże które muszą mieć stanowisko słoneczne, krzewy przed posadzeniem moczymy w wodzie, a korzenie przycinamy do długości 25 cm. Krzewy obsypujemy zaraz po posadzeniu kopczykiem z ziemi. Przygotować należy również doniczki do posadzenia cebulek, które poddamy pędzeniu podczas zimy. Zaraz po posadzeniu należy zadolować je w ogrodzie.

### Uprawa przedzimowa gleby

Bardzo ważnym zabiegiem poprzedzającym przedzimową uprawę gleby jest staranne oczyszczenie jej z chwastów głównie perzu. Należy go dokładnie wyciągnąć z ziemi za pomocą widel amerykańskich. Zebrany perz kompostujemy w oddzielnych przykach albowiem rozkłada się on bardzo wolno. Sporo kłopotu mamy też z mniszkiem lekarskim który często po pieleniu odrasta z korzenia.

Ciąg dalszy na stronie 14



Ciąg dalszy ze strony 13

Część podziemną tej rośliny należy starannie usunąć najlepiej ostrym nożem.

Zagony, które jesienią nie będą nawożone obornikiem przekopujemy po oczyszczeniu z chwastów.

Gleby cięższe przekopujemy na głębokość dwóch szpadli nie wydobywając jednak na wierzch martwicy, w tym celu kopimy rowek szerokości około 40 cm i głębokości jednego sztycha, wykopaną ziemię odkładamy na bok, następnie na połowie szerokości pogłębiamy rowek o dalszy sztych i również tę ziemię dokładamy na bok.

Spodnią warstwę gleby w drugiej połowie szerokości górnego rowka przekopujemy i przemieszczamy na spód pogłębionego na dwa sztychy rowka, a na wierzchu tej warstwy umieszczamy wierzchnią warstwę gleby z następnego pasa szerokości około 20 cm. W ten sposób przekopujemy cały zagon a do ostatniego rowka przenosimy ziemię odłożoną na bok z pierwszego rowka.

Tak przekopaną glebę pozostawiamy na zimie w ostrej skibie.

Opracował J. KARDYŚ



## Jabłka w cieście

Kostka masła, 3 szklanki mąki, szklanka śmietany, aromat waniliowy, jabłka, cukier puder. Zagnieść ciasto i włożyć na godzinę do lodówki. Następnie rozwałkować i pokroić na kwadraty o boku 5 cm. Na każdym kwadracie ułożyć ćwiartkę jabłka i zagać do góry rogi ciasta, aby powstała "koperta". Upiec ciastka na złoty kolor i posypać cukrem pudrem lub polukrować.

## Salatka z cukini na zimę

3 kg cukini, 1 kg cebuli, 6 marchewek. Zalewa: 2 szklanki wody, 1/2 szklanki octu 10%, 1/2 szklanki cukru, ziele, pieprz i liście laurowe. Cukinię obrać, przekroić, wybrać nasiona i pokroić każdą połówkę na 4 części (mniejsze na dwie) następnie skroić na plasterki. Cebulę pokroić na półkrążki. Marchewkę obrać i pokroić na plasterki (cienkie). Połączyć cukinię, cebulę, marchewkę, posolić wymieszać i odstawić na 2-3 godziny. Następnie dokładnie wycisnąć. Zagotować zalewę i do gotującej włożyć odciśniętą sałatkę. Gotować 10 minut cały czas mieszając. Gorącą sałatkę nakładać do słoików i zakręcać odstawić do ostygnięcia (nie gotować słoików).

Opracowała B. KARDYŚ

# W kręgu legend, fikcji i megalomanii regionalnej

## Rys historyczny Raniżowa

Na terenie byłego powiatu kolbuszowskiego nie ma wielu miejscowości o tak bogatej i ciekawej przeszłości jaką ma Raniżów. Niestety, przeszłość ta do tej pory nie jest dokładnie zbadana i upowszechniona. Mimo, iż w archiwach krajowych (Rzeszów, Przemyśl, Kraków, Wrocław, Warszawa) i zagranicznych (Lwów, Wiedeń), znajduje się ogromna ilość materiałów źródłowych, które czekają na opracowanie, brak jest osób, które chciałyby się podjąć tej jakże trudnej i żmudnej pracy.

Nie miał Raniżów szczęścia do historyków (w przeciwieństwie np. do polityków). Wyjątek stanowi tu ks. Lucjan Rosół MS autor *Dziejów parafii Raniżów 1409-1850*. Znany historyk kolbuszowski dr Kazimierz Skowroński nie zajmował się wiele Raniżowem. Powstałe około 10 lat temu Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Raniżowskiej nie spełniło swej roli. Dotychczas spotkało się tylko raz, na zebraniu założycielskim. Istnieje więc ogromna luka w stanie wiedzy historycznej, która powiększa się w miarę upływu lat. I jak to zwykle bywa w takich sytuacjach - pojawiają się różni ludzie, przeważnie miłośnicy swoich miejscowości, którzy nie rozumem, lecz sercem piszą ich historię. Na ogół nie zadają sobie trudu dokonania kilku czy kilkunastoletnich solidnych badań archiwalnych i terenowych. Piszą to co wiedzą i co im się wydaje (!) Nie ma problemu jeśli piszą dla siebie bądź swoich znajomych, gorzej jeśli poczują się w obowiązku to publikować choćby w formie artykułów prasowych czy książek, nie zdając sobie z tego sprawy jak ogromną krzywdę wyrządzają czytelnikom.

Jednym z wielu takich przykładów pisania i upowszechniania nieprawdy historycznej jest artykuł mgr Władysława Puzia pt. *Raniżów - rys historyczny*, opublikowany w 4 i 5 (Maj - Sierpień 1995r.) numerze "Ziemi Kolbuszowskiej". Poziom wiedzy zaprezentowany w tym artykule świadczy zdecydowanie, że autor nie poznał podstawowej ogólnie dostępnej literatury źródłowej, jak również niektórych materiałów archiwalnych. Nie będę tu jednak polemizować z każdym nieprawdziwym faktem lub jego niewłaściwą interpretacją, zwłaszcza że jest ich zatrzęsienie a ilość miejsca ograniczona, pozwolę sobie tylko sprostować niektóre z nich.

1. Raniżów nie jest "najstarszą osadą dawnej królewskiej Puszczy Sandomierskiej". Znacznie starszą metryką powstania legitymuje się chociażby Grębów, Przyszów, czy wzmiankowana już w XII w. osada wiejska Sokolniki. Jak widać autor nie zapoznał się z łatwo dostępną literaturą dotyczącą osadnictwa w Puszczy Sandomierskiej (Dobrowolska, Rawski, Kunysz, Muszyński).

2. Początki najstarszego osadnictwa na terenie Raniżowa sięgają epoki kamienia, tzw. paleolitu schyłkowego (ok. 12000 - 8000 lat przed n.e.) a nie neolitu (ok. 4200 - 1700 lat przed n.e.), jak pisze autor. Dowodzą tego badania archeologiczne przeprowadzone głównie przez S.K. Kozłowskiego z Katedry Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego (publikacje Kozłowskiego, Talara, Moskwy).

3. O "drewnianym zamczku" w Raniżowie nie wspominają żadne dokumenty z tego, jak i późniejszego okresu, zarówno świeckie jak i kościelne. Na jakiej więc podstawie stwierdza się, że takowy zamczek istniał, czyżby na podstawie jakiejś legendy, tradycji? Znaczy to, że historię Raniżowa tworzą legendy a nie fakty potwierdzone źródłami?

4. Podobnie ma się rzecz z dziczyzną rzekomo

tutaj właśnie upolowaną i wysłaną na wyprawę grunwaldzką. Jedyne źródło na ten temat - Jana Długosza Kanonika Krakowskiego *Dziejów Polskich Ksiąg Dwanaście* - wspomina króla Władysława, który "po niedzieli drugiej postu" 1410r. z Sandomierza "udał się do Przyszowa, gdzie znowu zabawił się łowami". O Raniżowie, Turzy i okolicznych lasach Długosz nie wspomina ani słowem.

5. Ciekawe skąd wie autor, że pierwszy kościół w Raniżowie został wybudowany właśnie w 1409r. i skąd wie o wcześniejszej kaplicy myśliwskiej na jego miejscu, skoro nie ma tego w żadnych dokumentach. Wspomniany już ks. Rosół w swojej pracy - napisanej w oparciu o zasoby Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu - nie znajduje podstaw nawet do takich przypuszczeń. Być może autor pomylił kościół w Raniżowie z kościołem w Łące k. Rzeszowa. Niestety, podobne błędy (jak w p. 3,4,5) popełniają i upowszechniają w swoich artykułach o Raniżowie inni, znani historycy kolbuszowscy.

6. "Niegrodowe starostwo przyszowsko - raniżowskie" to dziwaczny twór administracyjny, który poza fantazją autora nigdzie więcej nie istniał. Ani źródła ani literatura o czymś takim nie wspominają.

7. Wsie Lipnica, Dzikowiec i Zielonka nie powstały w latach wymienionych przez autora. Zajmując się historią powinien wiedzieć, że data lokowania wsi nie jest jednoznaczna z jej powstaniem. W przypadku Lipnicy dowodzi tego p. Mrocza w art. *Początki dziejów wsi Lipnica i jej nazwa* (Przegląd Kolbuszowski, r. 1994, nr 34-35). Sprawa powstania wsi Dzikowiec też nie jest dostatecznie jasna. Natomiast pierwsza lokacja Zielonki w 1569r. była nieudana o czym wspomina lustracja z tegoż roku oraz inne dokumenty. Wiesz ta powstała kilkanaście lat później.

8. Wsie tworzące raniżowski klucz dóbr królewskich powstały na terenie ekonomii sandomierskiej i w 1590r. nie musiały być do niej włączone.

9. Na tych terenach (ma się rozumieć - okolice Raniżowa), w latach 70-tych i 80-tych XVIIw. chłopi m.in. z klucza przyszowskiego, w tym Raniżowa i Woli Raniżowskiej wystąpili przeciw nadmiernemu uciskowi i bezprawiu starosty sandomierskiego Andrzeja Firleja. Były różne zajścia społeczne, obfitujące czasem w ostre formy walki ale nie powstanie, jak podaje autor. Nie należałoby też mylić wspomnianego starosty Andrzeja Firleja z Dąbrowicy z Andrzejem Leszczyńskim z Baranowa (publikacje Półciwarka i Skowrońskiego, Muszyński).

10. Trzeba mieć duże poczucie humoru albo niespotykany gust by stwierdzić, że w Raniżowie jest "dość ładny park". Mnie na przykład w niczym nie przypomina parku - ani ładnego ani brzydkiego. Wypada mieć nadzieję, że w przyszłości samorząd Raniżowa przy wsparciu Rady Gminy zleci opracowanie planu zagospodarowania obecnego "par-



# Co to jest? Czy znasz swoją ziemię

Fot. Roman STYGA

Fotografia w nr 5 "Ziemi" przedstawiała widok stawu w parku w Dzikowcu Starym. Nagrodę wylosowała Agata KATA z Nowego Dzikowca. Gratulujemy! Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

ku" i następnie go zrealizuje. Dziś można jedynie marzyć o ładnej zieleni, rzeźbach, deptakach, fontannie, stylowych lampach i ławkach.

11. Poważnym zniekształceniem historii Raniżowszczyzny jest twierdzenie, że "w Raniżowskim nie miała miejsca rzeź galicyjska Szeli" w 1846r. A kogoż to jak nie Władysława hr. Reya - właściciela dóbr Raniżów - chłopci ścigali m.in. w Widelce, Zembrzy, Korczowiskach, aż wreszcie pochwycili zmarłego w lesie, zbili w karczmie w Raniżowie i odstawili do Rzeszowa. Podobny los spotkał jego ulubionego strzelca Korzeniowskiego i ekonomę Bielańskiego. Schwytanych za Dzikowcem, zbitych odstawiono do Tarnowa. Chłopci też uwięzili i odstawili do cyrkułu właściciela dóbr Kolbuszowa - Jerzego hr. Tyszkiewicza. Więcej szczęścia miał Ksawery Burzyński i Kajetan Hupka z Niwiska, których to z rąk chłopów uwolniła żona mandatarusza w Kolbuszowej (szczegółowe dane podają Wawel Louis i Dembiński).

12. Co do "Odezwy" Goslara i jego działalności rewolucyjnej to bardziej trafna wydaje się być ocena jednego z czołowych organizatorów i przywódców powstania 1846r. Franciszka hr. Wiesiołowskiego, której dokonał w swoim "Pamiętniku z r. 1845-1846". Czas już wreszcie przyznać, że w okolicy Kolbuszowej byli znacznie więksi bohaterowie tego okresu, niż wykreowany przez Tyrowicza dla potrzeb minionej epoki (PRL-u) Julian Maciej Goslar.

13. W 1935r. powiat był już podzielony. Ustanowienie na obszarze powiatu kolbuszowskiego siedem gmin zbiorowych dokonane zostało rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 21 lipca 1934r. Wnet potem ukazało się rozporządzeniem wojewody lwowskiego z dn. 10 września 1934r. o podziale obszaru gmin wiejskich w pow. kolbuszowskim na 51 gromad. Granice gm. Raniżów nie były takie same jak obecnie.

14. Używanie terminu "puszcza" (przez małe "p") w odniesieniu do kilku niewielkich lasów, jakie istniały w okolicy Raniżowa w 1939r. wydaje się być nieuzasadnione.

15. W gminie Raniżów od początku do końca okupacji największą rolę odgrywała Armia Krajowa (BCh po scaleniu wchodziły w jej skład). Inne organizacje nie dorównywały jej pod żadnym względem, zwłaszcza liczebności, wykształcenia, uzbrojenia, różnego typu działalności i aktywności bojowej.

16. Ocena działalności oddziału GL "Iskra" jakiej dokonał autor nie jest zgodna z prawdą historyczną a jedynie z propagandą komunistyczną z okresu PRL. Kontrowersyjna działalność "Iskry" nie zo-

stała dotąd dokładnie zbadana i nadal nie wiadomo czy oddział ten zrobił więcej złego czy dobrego dla okolicznych mieszkańców.

17. Nazwa niemieckiego poligonu zajmującego m.in. tereny Raniżowszczyzny brzmiała: Grosses Truppenübungsplatz der Luftwaffe Górnó. Oprócz Luftwaffe ćwiczyło na nim m.in. panzerwaffe i hitlerjugend.

18. W dn. 13 lipca 1943r. Niemcy spacyfikowali nie dwie wsie lecz trzy: Staniszewskie, Zielonka, Mazury. Trudno zrozumieć dlaczego autor pominął tą trzecią wieś, której mieszkańcy od początku do końca uczestniczyli w tej tragedii. Z trzech aresztowanych Mazurzan dwóch osadzono w Pułskowie, trzeciego na gestapo w Rzeszowie. Było by znacznie więcej ofiar gdyby nie interwencja forstmeistra Dobernickera.

19. W przypisie nr 1. autor powołując się na "Dług. Lib. Ben." stwierdza, że "w dokumentach pierwotna nazwa Raniżowa brzmi Ramiszów". Wygląda na to, że autor korzystał z jakiegoś podejrzanego źródła, może fałszywej książki, bowiem w prawdziwej Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis - Jana Długosza, na stronie 369 (a nie 366) nazwa Raniżowa brzmi RAMYZOW, a Woli Raniżowskiej RAMYZOWSKA WOLYA.

20. Pańszczyzna na tych terenach nie pojawiła się w XIXw., od czasu kiedy "Raniżów dostał się w ręce polskich właścicieli", lecz była od czasu powstania folwarków. Odrabiali ją chłopci raniżowscy bez względu na to czy byli królewscy, cesarscy, czy hrabiowscy, aż do 1846-1848r. Ujawniony przez autora stan wiedzy na ten temat źle świadczy o jego znajomości historii chłopów polskich, a tym bardziej raniżowskich.

W ostatnich latach, od kiedy pojawiło się wiele gazet lokalnych, czasopism i różnego typu wydawnictw zalewa nas fala nieprawdziwych i tanich informacji. Na tematy historyczne może pisać każdy kto chce. Nie znaczy to jednak, że każdy może pisać co chce, że nie obowiązują odpowiedzialność za słowo. Dobrze, że są ludzie, którzy interesują się historią swoich miejscowości, swoich rodów, że zbierają materiały, gromadzą pamiętki, że coś badają, opracowują i piszą. Oby takich ludzi było jak najwięcej. Nie mniej jednak powinni starać się to robić w miarę fachowo, powoli ale rzetelnie.

Historia większości miejscowości byłego pow. kolbuszowskiego, a szczególnie Raniżowa jest naprawdę interesująca i bogata na tyle, że nie trzeba dla niej tworzyć mitów, wystarczy ją tylko odkryć.

Benedykt POPEK

## Telefony

### ☎ Telefony alarmowe:

Pogotowie ratunkowe ..... 999  
Policja ..... 997  
Straż pożarna ..... 998

### Kolbuszowa:

Pogotowie energetyczne ..... 271-072  
Pogotowie gazowe ..... 271-092 (7.00-15.00)  
..... 271-262 (15.00-7.00)

Pogotowie wod.kanal. .... 271-922  
Pogotowie weterynaryjne ..... 271-112

### ☎ Informacja

PKS: ..... 271-212  
(Rzeszów: ..... 3-22-46)

PKP: ..... 271-428  
(Rzeszów: ..... 3-38-33)

### ☎ Telefon Zaufania - Rzeszów

..... 341-24  
(codziennie od 19.00 do 7.00; w niedzielę całą dobę)

### ☎ Młodzieżowy telefon zaufania:

..... 331-63  
(pon., wt., czw., pt. od 17.00 do 19.00)

### ☎ Centrale telefoniczne:

Cmolasy: ..... 272-595  
Sokołów: ..... 272-677

Niwiska: ..... 272-399  
Raniżów: ..... 272-663

Stary Dzikowiec: ..... 272-662

### ☎ Urząd Wojewódzki

Centrala Urzędu, tel. .... 62-75-11  
Wydział Spraw Obywatelskich, .... 62-77-31

Informacja o paszportach ..... 62-76-43  
Wojewódzkie Biuro Pracy ..... 62-39-74

### ☎ Szpitale

Szpital w Kolbuszowej, centrala ..... 271-222  
Szpital Miejski w Rzeszowie,

centrala ..... 390-31  
Szpital Wojewódzki nr 1 w Rzeszowie,

centrala ..... 379-61  
Szpital Wojewódzki nr 2 w Rzeszowie,

centrala ..... 62-79-21.

### ☎ Biuro numerów: ..... 913

(informacja o numerach, adresach abonentów oraz o kierunkach międzymiastowych i międzynarodowych)

## ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

Czasopismo dla wszystkich. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny - Zbigniew Lenart. Korekta: Agata Kamińska. Layout: Jarosław Hrycyszyn. Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 271-530, fax 272-929. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa, ul. Obr. Pokoju 28, Wojska Polskiego 21a, tel. 271-203, tel./fax 272-935. Wydawca: AA "VERBUM" w Kolbuszowej. Konto BDK Lublin O/Kolbuszowa nr 336819-96986-136. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca; zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, zmiany tytułów i poprawek stylistycznych. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. INDEKS: 32616 X, ISSN 1232-051X

wolę **LECHA**

